

1.

Czas zabiera nam marzenia szybciej, niż nam się wydaje,
Nie pozmieniasz, zostaje grzebać we wspomnieniach,
I wtedy choć na chwile czas staje i staje ziemia.
Tak na moment wierzysz znowu w świat z bajek i doceniasz
Momenty te ze starych fotografii
Skrawki chwil masz reszta poparzyła łapy,
A duchy z szafy znowu harcuja,
I boisz się, że wyjdą na powierzchnie i spokój twój popsują.
Pozbyć się złudzeń - tak myślę, że dam rade -
I znowu przegrywam, a pamięć to niechciany spadek.
Grzebiesz w poszukiwaniu śladów spokoju,
Ruszasz do boju i walce gubisz sam siebie,
Dni - za szybko pokrywa je kurzu warstwa,
Noce zbyt szybko znikają na widok poranka,
Złodziej, co nawet teraz czyni wspomnieniami,
Zostawiam wczoraj, ważne tylko to co jest przed nami.

2.

Opętani niewolnicy podporządkowani miarą,
Zmierzyli się ze światem nadzieje pękły jak balon,
Otrzeźwienie miało być tak pięknie.
Cóż, miało...
Świadomość, doświadczenie - wszystko na nic się zdało.
Tak bywa - powie ten co przywykł przegrywać,
Ja postawie wszystko, ta karczma "Rzym" się nazywa.
Tam dusze podżyruje krwią co potrzeba,
Ptaki muszą latać, wygrywać, łapać w lot pokusę.
Ograniczenia - człowiek sam konstruuje potem zmienia relatywizuje,
Dopasowuje, uzasadnia kolejny konstrukt by trzymać w ryzach,
I zatrzymać utkany z marzeń twój latający dywan.
Kiedys zakładałem, stało się inaczej,
Myślałem to i to a dziś inaczej na to patrze,
Chciałem być, kim się stałem czy jeszcze czegoś chce.
Jeśli nie, to kiedy marzyć przestałem?

3.

Lubimy się tłumaczyć, to nie my, to warunki.
Ślepi na powody narzekamy na skutki,
Cały świat jest winny, to my zawsze święci.
W blasku i w aureoli do krzyża przypięci,
Coś zabiło nasze sny najczęściej my sami,
Ze strachu zadusiliśmy je konwencjami.
I wypieramy nasz udział ze wstydu zakłopotani,
Odpychamy winy, to nie ja to ten z tyłu.
Wieczny on co niszczy nasze ambicje,
To on nas nakręca i buduje nasze fikcje,
Jak łatwo tak się żyje, masz ofiarę .
Winny nieznany sprawca zgasił twoją wiarę,
Jak wygodnie nie mieć odwagi, mieć wymówki,
Tysiąc wytłumaczeń na to jak płacisz rachunki.
Wiesz, współczuje tak mieć, żyć w kokonie,
Patrzeć na świat zza szyby siedząc w salonie.